

RYSZARD SZCZYGIEŁ (LUBLIN)

## JAN III SOBIESKI A ZAMOŚĆ

Leżący na pograniczu ziemi chełmskiej i województwa bełskiego Zamość był w XVII w. ważnym ośrodkiem gospodarczym, rezydencją magnacką, centrum nauki i kultury oraz silną twierdzą. Funkcje te czyły z niego jedno z najważniejszych miast ówczesnej Rzpltej.

Spośród innych rezydencji magnackich, stanowiących ważne ośrodki życia politycznego w tym czasie, wyróżniały Zamość przede wszystkim walory obronne<sup>1</sup>. One to sprawiły, iż będąc miastem prywatnym interesował w drugiej połowie XVII w. władze państwowe oraz społeczeństwo szlacheckie<sup>2</sup>. Zainteresowania Zamościem nasiliły się zwłaszcza od 1672 r., kiedy to po utracie Kamieńca Podolskiego i bezpośrednim zagrożeniu Lwowa stawał się on najważniejszą twierdzą w tej części kraju.

Sława fortecy, cieszącej się po próbach Chmielnickiego i Karola Gustawa opinią niezdobytej, zachęcała szlachtę z okolicy oraz z terenów południowo-wschodnich do zabezpieczania tutaj kosztowności i chrońnienia rodzin przed niebezpieczeństwami. Przez całą drugą połowę XVII w. przechowywano w Zamościu księgi grodzkie i ziemskie z obszaru ziemi chełmskiej<sup>3</sup>. Szeroki rozgłos w Rzpltej wywołały również spory o ordynację zamojską po bezpotomnej śmierci w 1665 r. Jana Zamoyskiego, wojewody sandomierskiego. Z pretensjami do spadku występowała m. in. wdowa po trzecim ordynacie, Maria Kazimiera d'Arquien, rychło małżonka chorążego, a następnie marszałka i hetmana w. k. Jana Sobieskiego<sup>4</sup>. Fakt ten spowodował, iż Sobieski żywo intere-

<sup>1</sup> O funkcjach miast prywatnych w tym czasie zob. interesujący artykuł A. Wyrobisza *Rola miast prywatnych w Polsce XVI i XVII w.* (PH, R. LXV, 1974, s. 35 i n.).

<sup>2</sup> Świadczą o tym wzmianki w aktach sejmikowych nie tylko ziem sąsiednich, ale nawet tak odległych, jak Kujawy. Zob. *Dzieje ziemi kujawskiej*, t. II: Lauda i instrukcje z lat 1572—1674, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1888, s. 395; t. III: Lauda i instrukcje z l. 1674—1700, s. 39.

<sup>3</sup> WAPL, Księgi exaktorskie m. Zamościa, nr 1, z r. 1696, s. 38v; A. Prochaska, *Z dziejów samorządu ziemi chełmskiej* (PH, R. VI, 1908, s. 157—158).

<sup>4</sup> Zob. jej biogram pióra A. Kerstena w PSB, t. XIX, Wrocław 1974, s. 639 i n.

sował się przebiegiem sporu o dobra ordynackie, tym więcej iż jedną ze stron był jego przyjaciel i towarzysz broni, podstoli lwowski Marcin Zamoyski.

Pragnę scharakteryzować stanowisko Jana Sobieskiego wobec sprawy ordynacji zamojskiej w ostatniej fazie sporu, kiedy to po śmierci księżnej Gryzeldy K. Wiśniowieckiej, a następnie jej syna, króla Michała Korybuta, jako główni pretendenci występowali: syn drugiej siostry Jana Zamoyskiego, Joanny Barbary, starosta doliński Stanisław Koniecpolski<sup>5</sup> oraz wspomniany już Marcin Zamoyski. Przedstawię ponadto zainteresowanie króla Jana III problemami Zamościa w czasie jego panowania.

Po śmierci Michała Korybuta, który w testamencie żądał, aby respektowano prawa ordynacji<sup>6</sup>, zarówno ona, jak i sam Zamość stały się przedmiotem dyskusji na sejmie konwokacyjnym z 1674 r.<sup>7</sup> 19 stycznia kasztelan warszawski Jan Oborski w swoim wotum opowiedział się za likwidacją ordynacji jako szkodliwej, na co replikował podstoli lwowski<sup>8</sup>. Poza wzajemnymi obelgami niczego jednak nie osiągnięto. Sprawa ponownie powróciła na forum sejmowe. 27 stycznia delegaci kół wojskowych, które już poprzednio popierały Zamoyskich<sup>9</sup>, wnieśli prośbę, aby „chciała się Rzeczpospolita ulitować nad jego [M. Zamoyskiego] ubóstwem i przysądziła mu własną jego substancję”<sup>10</sup>. Zainteresowany przedstawił wówczas projekt, aby sejm potwierdził prawa ordynacji i wyznaczył komisję do przekazania jemu dóbr. Projekt przyjęto i wybrano komisarzy, którym polecono na wstępie rozpatrzenie problemu, czy prawa ordynacji nie są sprzeczne z prawem Rzpltej<sup>11</sup>.

W dwa dni później (29 I) komisarze złożyli oświadczenie, iż nie dopatrzili się żadnych sprzeczności<sup>12</sup>. Na wysunięty przez przeciwników takiego rozwiązania zarzut, iż ordynacja nie przynosi Rzpltej pożytku, podstoli lwowski miał gotową deklarację, iż odtąd będzie wystawiał 200 koni na potrzeby obrony kraju oraz zadba o twierdzę zamojską<sup>13</sup>. Wówczas sprawę przegłosowano.

Uchwalona konstytucja przewidywała, iż wybrani komisarze w liczbie 7 senatorów i 12 posłów, wśród których na drugim miejscu po biskupie chełmskim Stanisławie Dąbskim figurował hetman Jan Sobieski, zja-

<sup>5</sup> A. Przyboś, *Stanisław Koniecpolski* (PSB, t. XIII, Wrocław 1968, s. 527).

<sup>6</sup> A. Ch. Załuski, *Epistolarum historico-familiarum*, t. I, Brunsberga 1709, s. 482—485.

<sup>7</sup> *Diariusz sejmu konwokacyjnego z r. 1674* (Pisma, t. I, cz. 2, s. 1336 i n.).

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Tamże, t. I, cz. 1, nr 256 (1670 r.), nr 330 (1671 r.), t. I, cz. 2, s. 807 (1672 r.).

<sup>10</sup> *Diariusz sejmu konwokacyjnego...*, s. 1376.

<sup>11</sup> Tamże, s. 1376—1377.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Tamże, s. 1377—1378. Deklarację tę umieszczono w konstytucji. Zob. VL, t. V, wyd. pijarskie, Warszawa 1738, s. 210.



dą do Zamościa i tutaj przyjmą od M. Zamoyskiego przysięgę zgodnie ze zwyczajem, a następnie oddadzą mu w posiadanie miasto i dobra<sup>14</sup>. Ponadto 22 II 1674 r. sejm skierował do dzierżawców i poddanych ordynackich uniwersał, w którym zawiadamiał ich o swojej decyzji oraz rozkazał podporządkowanie się władzy nowego ordynata<sup>15</sup>.

Sami komisarze 10 marca wystosowali list do miasta Zamościa i dóbr ordynackich, w którym zawiadamiali o terminie przejęcia włości przez M. Zamoyskiego, wyznaczonym na wtorek 3 kwietnia<sup>16</sup>. Tymczasem urzędujący w Zamościu starosta doliński Stanisław Koniecpolski nie zamierzał ustąpić. Wnosił do grodów liczne protesty przeciwko uchwale<sup>17</sup>, odwołał się także do sejmików. 24 marca osobiście przybył do Krasnegostawu, gdzie złożył protestację oraz oblatował przychylnie sobie uchwały sejmików relacyjnych ziemi dobrzyńskiej z 8 marca oraz województwa sandomierskiego z 14 marca<sup>18</sup>. Nie był jednak pewny swego, o czym świadczy kolejny protest złożony 28 marca<sup>19</sup>. Zdając sobie sprawę, iż rozgrywka toczy się głównie o miasto Zamość, postanowił nie dopuścić do niego komisarzy.

Dlatego też, kiedy przybyli oni 3 kwietnia, zastali bramy zamknięte. Członkowie komisji, wśród których przeważali zwolennicy Zamoyskiego, nie zrazili się tym. Zebrali się w kościele Św. Krzyża na Przedmieściu Lwowskim, gdzie odebrali przysięgę od podstolego lwowskiego, a następnie przekazali mu formalnie ordynację w posiadanie<sup>20</sup>. Rola hetmana Sobieskiego w tych poczynaniach była niewątpliwie duża<sup>21</sup>.

Pomimo życzenia wyrażonego w konstytucji sejmu konwokacyjnego, aby „sprawa ordynacji zamojskiej więcej Rzeczypospolitej i przyszłej da Bóg elekcyjej nie trudniła”<sup>22</sup>, stała się ona przedmiotem dyskusji na sejmie elekcyjnym. W dniu 30 kwietnia głos zabrał sam S. Koniecpolski, skarżąc się, iż dobra mu odebrano, gdy był nieobecny<sup>23</sup>. Wśród

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> WAPL, KgKr, RMO, 7, s. 403—404v (oblata 12 III 1674 r.).

<sup>16</sup> Tamże, s. 413—414v (oblata 24 III 1674 r.).

<sup>17</sup> Pisze o tym autor *Wiadomości o czynnościach marszałka w. koronnego od 18 III do 1 IV 1674 r.* (*Pisma*, t. I, cz. 2, nr 531). Zob. także T. Korzon, *Dola i niedola Jana Sobieskiego*, t. III, Kraków 1898, s. 476.

<sup>18</sup> WAPL, KgKr, RMO, 7, s. 410—412v. W uchwale sejmiku relacyjnego szlachta sandomierska potwierdziła ten protest oraz zobowiązała marszałka do złożenia protestacji w grodach „powiatów i województw, w których dobra zamojskie zostają”. ZDPAN, rkps 8338: TP, t. 21, s. 508.

<sup>19</sup> WAPL, KgKr, RMO, 7, s. 419—419v.

<sup>20</sup> *Pisma*, t. I, cz. 2, nr 231; WAPL, ACZ, nr 8, s. 91v.

<sup>21</sup> Wynika to ze stylizacji *Wiadomości o czynnościach marszałka w. koronnego*, s. 1418.

<sup>22</sup> VL, t. V, s. 209.

<sup>23</sup> *Diariusz sejmu elekcyjnego Jana III* (*Pisma*, t. I, cz. 2, s. 1431). Podobnej argumentacji użył on w proteście przed urzędem grodzkim w Krasnymstawie 16 IV 1674 r. WAPL, KgKr, RMO, 7, s. 429v.

następnych mówców głósy były podzielone. Jedni brali stronę starosty dolińskiego, inni opowiadali się za utrzymaniem w mocy decyzji poprzedniego sejm<sup>24</sup>.

Jednocześnie starosta doliński, być może za namową przyjaciół, zmienił nieco taktykę. Zdając sobie sprawę, jaką rolę wśród zwolenników Zamoyskiego odgrywał hetman w. k., postanowił go zneutralizować. Wydaje się, iż wynikiem tej decyzji było porozumienie zawarte 30 IV 1674 r. z pełnomocnikami Marysieńki<sup>25</sup>. Koniecpolski uznał jej prawa do spadku po pierwszym mężu, które poprzednio negował. Uzgodniono również, iż Marii Kazimierze należy się suma ok. 450 tysięcy zł<sup>26</sup>. Z tego tytułu przekazano jej dobra jarosławskie w zastaw do wydzierżawienia<sup>27</sup>.

Uгода ta nie wpłynęła chyba na zmianę stanowiska hetmana Sobieskiego. Po przybyciu do Warszawy w pierwszych dniach maja<sup>28</sup> najprawdopodobniej zdecydowanie opowiedział się po stronie Zamoyskiego. Może o tym świadczyć reakcja zwolenników Koniecpolskiego, którzy w czasie obrad w dniu 4 maja zaczęli zgłaszać pretensje, iż nie „starostom, ale hetmanowi dobra oddać kazano”<sup>29</sup>. Dalsza dyskusja wykazała jednak wzrost liczby zwolenników Zamoyskich i doszło wówczas do uchwalenia kolejnej konstytucji. Stała ona na gruncie poprzedniej uznając, iż dobra zamojskie zostały oddane podstolem lwowskiemu oprócz stolicy ordynacji. Dlatego też zdecydowano, „iż i forteca pomieniona jako bona ordinationis principalia ze wszystką armatą i amunicją et cum universa supellectili, która do ordynacji należy, także ostatek dóbr ordynacji podległych temuż urodzonemu Marcinowi Zamoyskiemu sub rigore konstytucyi wyrażonym od urodzonego Stanisława Koniecpolskiego in realem posesionem przywrócona i oddana być ma”<sup>30</sup>. Jednocześnie powołano nową komisję, z której wyłączono Jana Sobieskiego. Wiązało się to być może z zastrzeżeniami wysuwanymi 4 maja lub z nowymi perspektywami na przyszłość.

W myśl decyzji sejm<sup>u</sup> elekcyjnego komisarze mieli 20 VI 1674 r. przybyć do Szczebrzeszyna, skąd po uzgodnieniu warunków udać się do Zamościa, aby „fortece ... z rąk starosty dolińskiego imieniem Rzeczy-

<sup>24</sup> *Diariusz sejm<sup>u</sup> elekcyjnego...*, s. 1431—1432.

<sup>25</sup> Korzon, *op. cit.*, t. III, s. 477, pisze, że namówił go do tego kroku sędzia sandomierski Stanisław Zaremba.

<sup>26</sup> Kersten, *op. cit.*, s. 639.

<sup>27</sup> Tamże. Treść ugody przytacza Korzon, *op. cit.*, t. III, s. 477—478, przypis 2.

<sup>28</sup> K. Matwijowski, *Pierwsze sejmy z czasów Jana III Sobieskiego*, Wrocław 1976, s. 26.

<sup>29</sup> *Diariusz sejm<sup>u</sup> elekcyjnego...*, s. 1432.

<sup>30</sup> VL, t. V, s. 260.



pospolitej bez wszelkiej zwłoki odebrawszy” oddać ją M. Zamoyskiemu<sup>31</sup>.

Tymczasem 21 maja doszło do elekcji Sobieskiego<sup>32</sup>. Fakt ten, jak się wydaje, ostatecznie przesądził o szybkim przekazaniu Zamościa Marcinowi. 1 VI 1674 r. doszło bowiem w Warszawie do spotkania obydwu zainteresowanych stron z komisarzami, a jego wynikiem była *Komplamacyja JWiMPana Stanisława Koniecpolskiego z JMPanem Marcinem Zamoyskim o ordynacyją zamojską*<sup>33</sup>.

Na wstępie ugody zaznaczono, iż dochodzi ona do skutku na wyraźne życzenie nowego króla. M. Zamoyskiemu ostatecznie przyznano wszystkie dobra opisane w konstytucjach sejmowych zatwierdzających ordynację zamojską<sup>34</sup>. Szczególny nacisk położono na oddanie w nienaruszonym stanie twierdzy zamojskiej „ze wszystkimi municyjami, fortyfikacyjami, cekausami, działami, armatami, strzelbami jakimikolwiek nazwiskami nazywającymi się, kulami, prochami, granatami i inszymi wszystkimi do wojny i obrony fortyficati sporządzonemi instrumentami”<sup>35</sup>. Miało to nastąpić najpóźniej w tydzień po terminie rozpoczęcia obrad komisji, wyznaczonym przez konstytucję na 20 czerwca. Za zwrot Zamościa przyznano Koniecpolskiemu w dożywocie, zgodnie z decyzją sejmu elekcyjnego, dwa klucze dóbr ordynackich „na zaborzu”: krzeszowski i tarnogrodzki, które po jego śmierci miały powrócić do ordynacji. Postanowiono ponadto, iż strony w terminie późniejszym ułożą się w sprawach długów ciężących na dobrach<sup>36</sup>.

Z treści ugody zdaje się wynikać, iż głównym jej celem było przejęcie Zamościa przez podstolego lwowskiego. Wiązało się to chyba z nowym układem sił. Koniecpolski nie miał bowiem powodu, aby być zwolennikiem elekta, pozostawienie zaś silnej twierdzy w jego rękach mogło być groźne dla Jana III. Dlatego też komisarze niezwłocznie przystąpili do dalszego działania i już w cztery dni po rozpoczęciu rokowań w Szczebrzeszynie przekazali Zamość nowemu właścicielowi. Uroczysty wjazd Marcina do miasta nastąpił w niedzielę 24 czerwca<sup>37</sup>. Wydaje się, iż wybór terminu, w imieniny nowego króla, miał wymowę symboliczną.

<sup>31</sup> Tamże, s. 260—261.

<sup>32</sup> *Diariusz sejmu elekcyjnego...*, s. 1444; Matwijowski, *op. cit.*, s. 26.

<sup>33</sup> Archiwum Diecezjalne w Lublinie, sygn. 230: Liber documentorum ex archivis et actis Collegiate et Academiae Zamoscensis excerptorum, s. 193—200 (kopia z końca XVII w.).

<sup>34</sup> Tamże, s. 194.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Tamże, s. 195—198.

<sup>37</sup> WAPL, ACZ, 8, s. 91. Data ta została upamiętniona napisem na armacie odlanej w 1689 r. Zob. B. Horodyski, „Armata” arsenału zamojskiego (Teki Zamojska, R. I, 1938, s. 140).

Wdzięczność wobec monarchy znalazła również odbicie w mowie powitalnej, jaką do nowego ordynata wygłosił 25 czerwca burmistrz zamojski Jakub Wenton. Powiedział on m. in.: „hetman ordynację stworzył i hetman, marszałek, a teraz król ją przywrócił”<sup>38</sup>. Po wjeździe i powitaniu dokonano szczegółowej lustracji majątku, spisano również zawartość magazynów fortecznych i cekhausu<sup>39</sup>.

Marcin Zamoyski otrzymał ordynację w warunkach bardzo niekorzystnych<sup>40</sup>. Pomijając olbrzymie zadłużenie dóbr, były one w większości wyniszczone przez wojny oraz dziewięcioletnie spory. A trzeba było przede wszystkim wykonać zobowiązania wobec Rzpltej. Przedłożył więc nowy ordynat królowi nie znane bliżej prośby, związane z Zamościem. Wynika to z listu, jaki do niego skierował Jan III z Warszawy 6 VII 1674 r.: „Zamościa jesteś posesorem. W czym jako życzliwemu staraniu naszemu — pisał Sobieski — swoje przyznawasz momentum, tak na dalszy czas Wierności Twojej na przychylnej chęci naszej nie będzie schodziło”. I dalej: „Tak to co nam Wierność Twoją względem fortece zamojskiej do konsyderacyjej podaje, na dobrej mieć będziemy pamięci”<sup>41</sup>.

Jan III dotrzymał słowa. Przez cały okres panowania interesował się potrzebami Zamościa, mając na względzie przede wszystkim zdolność bojową twierdzy. Jeszcze pod koniec 1674 r. skierował do Zamoyskiego ordonans, aby obiecanych Rzpltej 200 dragonów przeznaczył na załogę Zamościa. Mieli oni tam pozostawać do kolejnego rozkazu króla<sup>42</sup>. Troską o właściwe umocnienie twierdzy podyktowany był niewątpliwie uniwersał do tenutariuszy ordynackich, skierowany z obozu pod Lwowem 10 VIII 1675 r.<sup>43</sup> Nakazywał im król, aby w ciągu czterech dni wysłali do Zamościa ludzi „dobrze munerowanych”, zgodnie z obowiązującymi w ordynacji przepisami.

Uniwersał ten spowodowany był petycją szlachty chełmskiej i bełskiej, która zgromadziwszy się w Zamościu i jego okolicach, 5 sierpnia wysłała do króla posłów z prośbą o przysłanie regularnych oddziałów na załogę fortecy. Prośba ta niezbyt dobrze świadczy o męstwie braci szlacheckiej, którą monarcha musiał uspokajać, iż „nieprzyjacieli nie ma Zamościa na celu”<sup>44</sup>.

<sup>38</sup> WAPL, ACZ, 8, s. 92.

<sup>39</sup> Horodyski, *op. cit.*, s. 135, 148—149.

<sup>40</sup> R. Orłowski, *Ordynacja zamojska* (Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej, pod red. K. Myślińskiego, Zamość 1969, s. 111).

<sup>41</sup> AGAD, AZ, rkps 3051, nr 25 (kopia).

<sup>42</sup> Tamże, rkps 463, nr 6, Pilaszkowice 3 IX 1674 r.

<sup>43</sup> WAPL, KgKr, RMO, 7, s. 893—893v (oblata 17 VIII 1675 r.).

<sup>44</sup> Tamże, s. 893v-894; Respons na instrukcyję ur. J. Pietkiewiczowi podstolemu ziemi bełskiej, z ziemi chełmskiej i S. Lanckorońskiego, podczaszemu braclawskiemu z woj. bełskiego, posłom z obozu pod Lwowem dany 10 VIII 1675 r.



Uniwersał do dzierżawców ordynackich nie załatwił wszystkich problemów twierdzy zamojskiej. Jej potrzeby trafiły więc na obrady sejmików przedsejmowych i sejmu koronacyjnego. Niechętne stanowisko wobec przekazania dóbr Zamoyskiemu zajęła szlachta sandomierska, nawiązując do swoich uchwał z 14 marca. Zobowiązała ona ponadto posłów, aby zabiegali o przywrócenie dóbr wygnanym przez Marcina wierzycielom bądź pełne ich usatysfakcjonowanie<sup>45</sup>. Odmienne stanowisko zajęła szlachta chełmska, domagając się z kolei potwierdzenia praw ordynata do odebranych dóbr, krakowska zaś ogólnie stwierdziła, iż fortyfikacja m. in. Zamościa „sumptu potrzebuje”<sup>46</sup>. Sejmik halicki cały ciężar wyposażenia twierdzy zamojskiej chciał zrzucić na Zamoyskiego<sup>47</sup>. Najbardziej wyczerpująco rozważyła ten problem szlachta kujawska podkreślając, iż ordynat zamojski nie może skutecznie wyposażyć fortecy, gdyż nie dysponuje całością dóbr. Polecono więc posłom, aby zabiegali o oddanie wszystkich dóbr podstolemu lwowskiemu<sup>48</sup>.

Uchwalona na sejmie koronacyjnym konstytucja pod tytułem *Forteca zamojska* była wypośredkowaniem postulatów zgłaszanych na sejmikach<sup>49</sup>. Została ona niewątpliwie zredagowana z inspiracji Jana III, za czym przemawia zbieżność jej treści i uniwersału królewskiego z 10 VIII 1675 r. Obok zapewnienia, iż forteca zamojska zostanie zaopatrzona w armaty i amunicję, uchwała sejmowa zobowiązywała ordynata do naprawy murów i fos siłami ludzi z jego włości. Ponadto w celu lepszego zaopatrzenia załogi postanowiono założyć w twierdzy magazyn żywności, do którego poddani wszystkich dóbr ordynackich, niezależnie od tego, kto je administrował, zobowiązani zostali dostarczać po pół korca żyta miary zamojskiej, „póki wojna turecka nie będzie uspokojona”<sup>50</sup>.

Omawiana konstytucja przypomniawszy ordynatowi o obowiązku naprawy murów fortecy. Tymczasem stan jego finansów był katastrofalny. W liście z 7 V 1675 r. pisał on, iż na procesy sądowe potrzeba mu 2000 zł, „a u mnie nie masz i trzechset, takie moje Państwo Zamojskie”<sup>51</sup>. Prace przy urządzeniach obronnych twierdzy zamojskiej podjęto dopiero w 1683 r., po względnej stabilizacji dóbr. Na remont przeznaczono wówczas także dochody z szelężnego wybieranego z części ordy-

<sup>45</sup> ZDPAN, rkps 8338: TP, t. 21, s. 338v, Instrukcja posłom na sejm koronacyjny, Opatów 31 XII 1675 r.

<sup>46</sup> WAPL, KgKr, RMO, 8, s. 8. Instrukcja posłom ziemi chełmskiej dana na sejm koronacyjny; ASWK, t. IV, wyd. A. Przyboś, Wrocław 1963, s. 31.

<sup>47</sup> *Lauða halickie 1595—1695*, wyd. A. Prochaska (AGZ, t. XXIV, Lwów 1931, s. 392).

<sup>48</sup> *Dzieje ziemi kujawskiej...*, t. III, s. 39.

<sup>49</sup> VL, t. V, s. 380—381.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> AGAD, AZ, rkps 462, nr 251, M. Zamoyski do nn.

nacji należącej do Marcina Zamoyskiego<sup>52</sup>. W ciągu kolejnych jedenastu lat przeprowadzono gruntowne prace konserwacyjne i modernizacyjne, na wzór francuski<sup>53</sup>. Jednocześnie uzupełniono artylerię forteczną. Sam ordynat w latach 1681—1689 rozkazał odlać 12 nowych dział<sup>54</sup>. Wszystkie te poczynania przeprowadzono w ścisłym porozumieniu z królem.

Interesujące jest, iż Jan III zajmując się stanem twierdzy zamojskiej niewiele uwagi poświęcał gminie miejskiej, a po koronacji nie potwierdził nawet jej praw i przywilejów. W tym względzie różnił się od swoich poprzedników na tronie: Władysława IV, Jana Kazimierza i Michała Korybuta, którzy obdarzyli Zamość licznymi przywilejami, zwłaszcza handlowymi<sup>55</sup>. Najwidoczniej król wychodził z założenia, iż za murami fortecy żyło się mieszczaanom lepiej niż w ośrodkach, które nie posiadały podobnych urządzeń obronnych.

### JOHANN III. SOBIESKI UND ZAMOŚĆ

In der zweiten Hälfte des 17. Jh. gehörte Zamość zur Gruppe der wichtigsten Städte der Polnischen Republik. Als stärkste Festung im zentralen Teil des Landes, besonders nach dem Verlust von Kamieniec Podolski und der Bedrohung Lwows, interessierte Zamość sehr lebhaft sowohl die Staatsführung als auch die adlige Gesellschaft. Grosse Aufmerksamkeit schenkte dieser Festung Johann III., sowohl als Krongrossfeldherr als auch nach der Election. In der labilen politischen Lage nach der Königswahl trug Sobieski zur Überweisung der Festung und des Majorats von Zamość in die Hände seines Parteigängers und Freundes, Martin Zamojski, entscheidend bei. Die Bedürfnisse der Festung interessierten den König auch später, als er im Südosten ständig Kriege führen musste. Es galt vor allem die Kampfbereitschaft der Festung zu erhöhen. Die Bemühungen des Königs brachten sowohl der Stadt als auch der Landesverteidigung Nutzen.

<sup>52</sup> *Deklaracja podatkowa województw i ziem w r. 1683* (VL, t. V, s. 679).

<sup>53</sup> S. Herbst, J. Zachwatowicz, *Twierdza Zamość*, Warszawa 1935, s. 46 i n.

<sup>54</sup> Horodyski, *op. cit.*, s. 139—140.

<sup>55</sup> Oryginały ich nie zachowały się. Zob. kopie w ZDPAN, rkps 711, 2383; Oss, rkps 3618; BN, BOZ, rkps 1576.